

*Rostysław Kramar*

*Warszawa*

## **Rola spuścizny cyrylo-metodiańskiej w zachowaniu tożsamości narodowej Ukraińców w Rumunii**

**Słowa kluczowe:** Ukraińcy, tożsamość, Rumunia, język cerkiewnosłowiański

### **1. Mniejszość ukraińska w Rumunii**

Badania poświęcone kwestiom tożsamości narodowej Ukraińców Rumunii nasiliły się w początku lat 1990, po upadku reżimu Nicolae Ceaușescu. Wśród współczesnych badaczy zajmujących się tymi kwestiami warto wymienić: Vasile'a Curelaca, Irinę Horvarh, Mychajłę Zana, Mykołę Wegesza, Teofila Rendiuka, Pawła Łenio, czy nieżyjącego już księdza Vasile'a Penzeșu i in.

W Rumunii według ostatniego spisu ludności z roku 2011 mieszka 51703 Ukraińców [Comunicat de presa, 2012]. W porównaniu z poprzednim spisem ludności z roku 2002 liczba Ukraińców drastycznie zmalała – niemal o 10 tys. Wy tłumaczyć to można zarówno ogólnymi negatywnymi tendencjami demograficznymi w Rumunii (starzenie się społeczeństwa, ujemny przyrost), które nie ominęły enklaw ukraińskich, jak i szczególnie dotkliwym dla rolniczych regionów północy Rumunii problemem emigracji zarobkowej. Obok wymienionych procesów demograficzno-gospodarczych, badacze procesów etniczno-kulturowych wskazują również inne przyczyny takiego stanu rzeczy. Pawło Łenio, badacz kultury i tożsamości Ukraińców Maramuresz na początku XXI w. twierdzi, że spadek liczby tej mniejszości związany jest z szybko postępującą asymilacją narodową [Леньо 2010, 43].

Zdecydowana większość Ukraińców Rumunii – ponad 80 proc. – zamieszkuje północne powiaty kraju, przede wszystkim takie historyczne re-

giony jak południowe obszary Maramuresz oraz Bukowina (północne części tych krain znajdują się w granicach państwa ukraińskiego). Jest to ludność autochtoniczna, która zwarcie mieszka w powiatach leżących wzdłuż granic z Ukrainą. Na Bukowinie Ukraińcy mieszkają obok Rumunów, natomiast w Maramuresz – w sąsiedztwie Rumunów oraz Węgrów. Niewielkie kilkutyśieczne społeczności Ukraińców zwarcie mieszkają w dwóch innych historycznie rumuńskich regionach – w Banacie na pograniczu rumuńsko-serbskim (potomkowie migrantów z Maramuresz) oraz w Dobrudży przy ujściu Dunaju (silnie zasymilowani potomkowie kozaków zaporoskich – uciekinierów z Imperium Rosyjskiego).

Największe skupiska mniejszości ukraińskiej w Rumunii (dane według spisu ludności 2011 r.) są w powiecie Maramuresz, gdzie obecnie mieszka ponad 31 tys. Ukraińców (w 2002 – 36 tys. os., w 1992 – 38 403 os.). Ludność ukraińska zamieszkuje tam 14 miejscowości. Ukraińcy stanowią 6,8 proc. mieszkańców powiatu, Rumuni – 82 proc., Węgrzy – 9 proc. [Structura populației după etnie – regiuni, județe și medii 2002]. Ogółem we wsiach ukraińskich powiatu Maramuresz Ukraińcy stanowią ponad 88 proc. wszystkich mieszkańców. Język ukraiński jako rodzimy podczas spisów ludności wskazuje ok. 98 proc. Ukraińców tego powiatu.

Na Bukowinie południowej (powiaty Suceava, Botoșani), drugim rumuńskim regionie pod względem ilości Ukraińców, według oficjalnych statystyk w kilkudziesięciu miejscowościach mieszka ponad 10 tys. osób narodowości ukraińskiej (w roku 1992 – 12 tys.). Stanowi to około 0,4 proc. ludności regionu. Język ukraiński jako język rodzimy wskazało ponad 90 proc. Ukraińców Bukowiny południowej. Warto odnotować, że podczas spisów liczba wskazujących język ukraiński jako rodzimy zawsze przewyższa liczbę podających narodowość ukraińską co najmniej o kilka tysięcy. Tylko nieliczni przedstawiciele mniejszości ukraińskiej używają dawnego etnonimu Rusin: podczas spisu ludności w 2002 r. nikt z mieszkańców we wsiach Maramuresz nie podał narodowości „Rusin” (tak określiło się tylko 56 osób zamieszkałych w miastach powiatu). Nie dziwi więc, że niewielkie poparcie w wyborach zyskuje „Związek Hucułów” oraz „Ruteńska partia” [Рендюк 2010, 84].

Trzeba podkreślić tradycyjny charakter ukraińskiej społeczności na północy Rumunii, co może mieć związek z faktem, że zdecydowana większość Ukraińców w Maramuresz i na Bukowinie są mieszkańcami wsi (ponad 80 proc.). Jak zaznacza P. Łenio, odsetek ludności wiejskiej wśród Ukraińców Maramuresz (83,8 proc.) jest znacznie wyższy niż w pozostałych regionach kraju (45,7 proc.) [Лєнєо 2010, 39]. Zdaniem Łenia, zwartość zamieszkania oraz tradycyjna struktura społeczna sprzyjają zachowaniu elementów kultury ludowej oraz języka ojczystego. Są to więc podstawowe

czynniki zachowania tożsamości ukraińskiej wbrew asymilacyjnym procesom [Леньо 2010, 40]. Z kolei rumuński badacz ukraińskiego pochodzenia Vasile Curelac uważa, że Ukraińcy Maramuresz zachowali swoją specyfikę etnograficzną dzięki położeniu (odległość od centrum i trudnodostępność) tego regionu [Куреляк 2001, 6]. Badacze sytuacji mniejszości ukraińskiej w Rumunii są zgodni, że jednym z najważniejszych czynników konserwatywnych postaw miejscowej ukraińskiej ludności jest przywiązanie do tradycyjnych w obu regionach kościołów – prawosławnego i greckokatolickiego [Зан, 2005].

## 2. Ukraińskie struktury autonomiczne w kościołach rumuńskich

Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu jest rola tradycji cyrylo-metodiańskiej w zachowaniu tożsamości narodowej Ukraińców w północnych regionach Rumunii (Maramuresz i Bukowina), stanowiących największe skupiska ludności ukraińskiej tego kraju. Aby uchwycić znaczenie tej tradycji w pielęgnowaniu odrębności etnicznej posłużono się tezą ukraińskiego teologa i filologa, prawosławnego biskupa Igora Isiczenki [Ісиченко 2010] o czterech płaszczyznach obecności Cyryla i Metodego w ukraińskim życiu cerkiewnym oraz w ukraińskiej kulturze cerkiewnej. Płaszczyzny te uczony wymienia mówiąc o cyrylo-metodiańskich paradygmatach samoidentyfikacji kultury ukraińskiej. Według Isiczenki są to: kult Cyryla i Metodego jako element hagiografii i ludowej pobożności, wykorzystanie cyrylicy i języka starocerkiewnosłowiańskiego, funkcjonowanie utworów, przekłady których zrobione były bezpośrednio przez Cyryla i Metodego lub ich uczniów i wreszcie życiorys świętych, który zmienia się w zależności od typu kultury i społecznego zapotrzebowania.

Poza pracami wymienionych na początku niniejszego opracowania ukraińskich i rumuńskich uczonych, bogatym źródłem wiadomości na temat kulturowego i religijnego życia wspólnoty ukraińskiej w Rumunii są publikacje mediów ukraińskich w Rumunii. Różnorodne materiały empiryczne publikowane są w periodykach Związku Ukraińców Rumunii („Український вісник”, „Вільне слово”, „Наш голос”, „Обрії”, „Curierul Ucrainean”), a także na stronie internetowej ukraińskiej redakcji Rumuńskiego Radia.

Analizę oparto w końcu o wyniki własnych badań terenowych przeprowadzonych w latach 2000, 2002, 2011 i 2012 w 20 miejscowościach Maramuresz i Bukowiny, gdzie funkcjonują (lub funkcjonowały w XX w.) prawosławne i greckokatolickie parafie o charakterze ukraińskim. Badania polegały między innymi na obserwacji bezpośredniej cech charakterystycznych życia liturgicznego tych parafii, a także na przeprowadzaniu wywiadów otwartych

z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej w Rumunii północnej. W dużej mierze były to miejscowe autorytety moralne, osoby kształtujące opinię publiczną, w tym księża, członkowie ich rodzin oraz osoby świeckie, aktywnie działające w parafiach.

Ponad 80 proc. Ukraińców w Rumunii należy do Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego (Ukraiński Wikariat Prawosławny jest skupiony w trzydziestu pięciu parafiach i, według danych kościelnych, ma 52 tys. wiernych). Natomiast według danych Ukraińskiego Greckokatolickiego Wikariatu Generalnego, liczy on 19 parafii i ok. 6 tys. wiernych (1500 rodzin). 8 proc. Ukraińców Rumunii jest protestantami (zielonoświątkowcy, adwentyści, świadkowie Jehowy). Kościoły protestanckie nie używają w nabożeństwach języka ukraińskiego [Куреляк 2001, 107; Леньо 2010, 41], co przyspiesza proces rumunizacji wiernych tych kościołów [Гринчишин 2006].

Ukraińskie autonomiczne struktury kościelne (zarówno prawosławne, jak i grekokatolickie) skupione są w powiecie Maramuresz. Właśnie w tym regionie znajdują się prawie wszystkie parafie Ukraińskiego Wikariatu Prawosławnego oraz większość parafii Ukraińskiego Greckokatolickiego Wikariatu Generalnego. Natomiast na Bukowinie ukraińskich prawosławnych struktur kościelnych brak (dziś jedynie jedna parafia prawosławna Piotra i Pawła w m. Suceava określa się jako ukraińska). Pięć bukowińskich parafii należy do Ukraińskiego Greckokatolickiego Generalnego Wikariatu. Sytuacja ta jest skutkiem złożonej historii ukraińskiego religijnego życia na terenach obu regionów.

Do roku 1948 większość parafii we wsiach ukraińskich w Maramuresz oraz kilka na Bukowinie należało do Ukraińskiego Generalnego Wikariatu Rumuńskiego Kościoła Greckokatolickiego. Podobnie jak i w innych krajach środkowoeuropejskich, które po II wojnie światowej zostały satelitami ZSRR, kościół grekokatolicki w Rumunii zlikwidowano. Z inspiracji władz w miejscu rozwiązanego Ukraińskiego Greckokatolickiego Generalnego Wikariatu powstał Ukraiński Wikariat Prawosławny (1948). Według księdza Vasila Penzeșa, który w tym czasie pełnił funkcję Generalnego Wikarego, duchowieństwo zgodziło się na taki krok, żeby zachować ukraiński charakter parafii należących do tego Wikariatu (wywiad z księdzem Vasilem Penzeșem, 1908 r. ur., 8.08.2002, m. Sighetu Marmăției, materiały własne autora).

Jak wspominał były wikary, okres ten stał się czasem rozkwitu parafii ukraińskich oraz planów na przyłączenie do autonomicznych ukraińskich struktur cerkiewnych bukowińskich prawosławnych parafii. Nadzieje te związane były z rozpoczętą wówczas przez władze centralne polityką ukrainizacji szkolnictwa oraz instytucji kulturalnych w regionach, zamieszkałych przez

mniejszość ukraińską. Poczynając od końca lat 40. do lat 60. w Rumunii powstało ok. 120 szkół różnego stopnia z ukraińskim językiem nauczania, 4 licea, a także Katedra Ukrainistyki na uniwersytecie w Bukareszcie [Лещенко 2010, 42]. Zdaniem jednego z badaczy dziejów mniejszości ukraińskiej w Rumunii, radykalna zmiana polityki władz rumuńskich na korzyść Ukraińców związana była z tym, że od końca lat czterdziestych traktowano ich jako przedstawicieli bratniego narodu radzieckiego [Рендюк 2010, 58]. Jednak kilka lat później pod presją władz komunistycznych autonomię ukraińskich struktur w Rumuńskim Kościele Prawosławnym znacznie okrojono. W roku 1952 zlikwidowano Ukraiński Wikariat Prawosławny, a zamiast niego utworzono tak zwane *protoijerejstwo* – strukturę o znacznie mniejszym stopniu samodzielności i możliwościach organizacyjnych. Cios ten zadany ukraińskim prawosławnym parafiom w Rumunii, był jednym z przejawów nacjonalistycznej polityki komunistycznych władz, które traktowały Rumuński Prawosławny Kościół jako *jedyny narodowy kościół*, a nawet jako element *jedyniej struktury rumuńskiego komunistycznego państwa* [Pot 1999, 7–8]. Ograniczenie ukraińskiej cerkiewnej autonomii było – zdaniem ks. Penseša (rozmowa własna autora) – pierwszym sygnałem o końcu liberalnej polityki władz komunistycznych wobec mniejszości ukraińskiej. Kres przychylniej polityki wobec mniejszości narodowych w Rumunii nastąpił w połowie lat 60., po dojściu na szczyty władzy Nicolae Ceaușescu. Choć Artykuł 22 przyjętej za jego rządów Konstytucji Rumunii zapewniał mniejszościom narodowym swobodne korzystanie z języka ojczystego, a także rozwój kultury narodowej, to w praktyce realizowano politykę przyśpieszonej asymilacji nierumuńskich narodowości [Tanty 2003, 322–324]. Realizując idee państwa monoetnicznego, władze komunistyczne od połowy lat 60. likwidowały szkolnictwo mniejszości narodowych, między innymi ukraińskie. Polityka ta spowodowała, że pod koniec lat 80-tych w Rumunii nie było żadnej ukraińskiej szkoły [Гакман 2011; Рендюк 2010, 70]. Właśnie w tym okresie utrwalił się rumuński charakter niegdyś ukraińskich prawosławnych parafii na Bukowinie południowej.

Dopiero w roku 1990, po upadku reżimu Ceaușescu, odnowiono Ukraiński Wikariat Prawosławny bezpośrednio podporządkowany Patriarchatowi Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego. W tym samym roku rozpoczął się proces stopniowego odnawiania parafii rozwiązanego w roku 1948 Ukraińskiego Grekokatolickiego Generalnego Wikariatu, a odnowionego w roku 1996. Obecnie oba ukraińskie wikariaty – prawosławny i grekokatolicki – dynamicznie rozwijają się, rozbudowują swoje struktury, aktywnie uczestniczą w społeczno-kulturalnym życiu mniejszości ukraińskiej. Zdaniem W. Kurelaka, badacza zjawisk historyko-geograficznych w kształtowaniu narodowej

tożsamości Ukraińców Rumunii „Największym gwarantem ukraińskiego odrodzenia kulturalnego jest ukraiński prawosławny oraz greckokatolicki kościół” [Куреляк 2001, 112].

### 3. Tradycja cyrylo-metodiańska w życiu religijnym mniejszości ukraińskiej

Jak się więc stało, że cerkiewne struktury, będące integralną częścią kościołów rumuńskich, nie zatraciły swojej tożsamości na przestrzeni dziesięcioleci nieprzychylniej mniejszościom narodowym polityki władz państwowych, a nawet stały się ostoją ukraińskości? Poszukując odpowiedzi na to pytanie nie sposób przecenić roli pielęgnowania w cerkwiach ukraińskich tradycji cyrylo-metodiańskich. Są one ważnym wyznacznikiem odmienności chrześcijan narodowości Ukraińskiej, mieszkających w otoczeniu wyznawców tej samej wiary narodowości rumuńskiej lub węgierskiej. W tym kontekście należy podkreślić fakt wykorzystywania języka cerkiewnosłowiańskiego jako języka modlitw i liturgii.

Zarówno w Maramuresz jak na Bukowinie, Ukraińcy obu wyznań, prawosławnego i greckokatolickiego, odwołują się do dawnej słowiańsko-chrześcijańskiej tradycji tych ziem. Ukraińcy Maramuresz, podobnie jak Ukraińcy po drugiej stronie granicy – w Zakarpackim obwodzie Ukrainy, podkreślają swoją bezpośrednią więź ze słowiańską misją Cyryla i Metodego. Ukraińskie prawosławne i greckokatolickie autonomiczne struktury w Maramuresz wywodzą się z greckokatolickiej diecezji w Mukaczewie (powstałej w wyniku kościelnej Unii Użgorodskiej w roku 1646), częścią której były do 1918 r. Mówiąc o praźródłach tej diecezji, jej duchowieństwo nawiązuje do Cyryla i Metodego. Na pierwszym tak zwanym Patriarszym Soborze Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, który się odbył we Lwowie w roku 1996, przedstawiciel diecezji mówił: „Niezaprzeczalna jest ścisła więź duchowa diecezji z misją słowiańskich apostołów Cyryla i Metodego, nauki których rozprzestrzeniały się z ziem wielkomorawskich do gór Karpackich. Dlatego wierni kościołów, które biorą swe początki od Unii Użgorodskiej, uważają siebie za spadkobierców tradycji cyrylo-metodiańskiej” (tłumaczenie własne – R. K). Według Ołega Bisyka [Бісик 2001], młodego badacza historii Mukaczewskiej diecezji greckokatolickiej, duchowieństwo z terenów tej diecezji brało udział w chrystianizacji Rusi Kijowskiej.

To, że początki chrześcijaństwa na terenach byłej Mukaczewskiej diecezji wiążą się z działalnością Cyryla i Metodego podkreślane jest często również w południowej jej części, czyli w Maramuresz rumuńskim. Autor *Hi-*

*storii Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego w Rumunii* ks. Vasile Penzeș przeglądał *Historii chrześcijaństwa w Maramuresz i w całym państwie rumuńskim* rozpoczyna od IX wieku. Twierdzi on, że Maramuresz (jak i Ruś Zakarpacka) był ochrzczony przez braci sołuńskich Cyryla i Metodego w drugiej połowie IX w.: „Ochrzcili oni wtedy ówczesnych Słowian z Zakarpacia, Pannonii i Moraw” [Пензеши 1994, 18]. Ksiądz Penzeș podkreśla, że „są historycy, którzy próbują zdyskredytować ich misje, jednak wielka ilość świadectw potwierdza ich misje między Słowianami” [Пензеши 1994, 18–19]. Między innymi autor historii ukraińskiego kościoła w Rumunii odwołuje się do badań rumuńskich historyków, według których w IX–X w. starosłowiański był liturgicznym językiem mieszkańców Panońskiego i Morawskiego państw.

Żeby podkreślić więź chrześcijan narodowości ukraińskiej powiatu Maramuresz z misją Cyryla i Metodego w latach 90. XX w., w znajdującej się w mieście Sighetu-Marmaciei cerkwi będącej siedzibą Ukraińskiego Wiskariatu Prawosławnego, umieszczono malowidło ściennie obrazujące obu nauczycieli słowiańskich. Podczas przeprowadzonych wywiadów z miejscowym duchowieństwem z ust księży niejednokrotnie padały stwierdzenia o tym, że genetyczny związek miejscowych ukraińskich struktur cerkiewnych z misją Cyryla i Metodego jest niezwykle ważny, może nawet być przedmiotem dumy dla miejscowej społeczności ukraińskiej (wywiad z księdzem Vasilem Popovicsem (starszym), 1941 r. ur., 5.08.2002, m. Sighetu Marmaciei, materiały własne autora). Trudno jednak mówić o istnieniu jakiegoś szczególnego kultu Braci Sołuńskich czy o dobrej znajomości ich biografii wśród ogółu zwykłych wiernych w Maramuresz. Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie w danym regionie rozmów z ludźmi świeckimi, wiedza na temat nauczycieli słowiańskich jest dość ogólna, sprowadza się do stereotypowych kliszę typu *nauczyciele słowiańscy, wymyślili cyrylicę* i tp.

Nikły poziom wiedzy na temat biografii i dokonań Cyryla i Metodego zaobserwować można także na Bukowinie południowej. W tym, położonym na wschód od Maramuresz regionie, mówiąc o początkach ukraińskich struktur cerkiewnych, podkreślają ich związek z metropolią kijowską. Właśnie dlatego, tłumaczył ksiądz Vasile Popovics-junior, w latach 90. XX w. podczas renowacji jednej z największych ukraińskich cerkwi w regionie – grekokatolickiej świątyni w Siret – obok ściennego malowidła Cyryla i Metodego (z okresu międzywojennego) namalowano postać Świętego Włodzimierza – chrzciciela Rusi-Ukrainy (postać w koronie z wizerunkiem złotego trójzęba na tarczy). Zdaniem księdza Popovycsa, kult świętego Włodzimierza, który rozwija się na ukraińskich parafiach Bukowiny, wskazuje na kijowskie korzenie bukowińskich struktur cerkiewnych. Stanowi on zarazem swoisty pomost między miejscową ukraińską chrześcijańską wspólnotą a cerkwią na Ukra-

inie. (wywiad z księdzem Vasilem Popovicsem, 1970 r. ur., Siret, 11.08.2012, materiały własne autora).

Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, w obu regionach Cyryl i Metody kojarzą się zwykłym wiernym przede wszystkim z rodzimym alfabetem – cyrylicą oraz z językiem cerkiewnosłowiańskim jako sakralnym językiem modlitw i liturgii: „Cyryl i Metody wymyślili nasz alfabet, dlatego nazywamy jego cyrylicą” (Wywiad z Teodor Colopelnic, 1943 r. ur., Remeti, 02.08.2011, materiały własne autora), „Cerkiewnosłowiański – język Cyryla i Metodego – jest sakralnym językiem modlitw, przede wszystkim dla starszych ludzi” (wywiad z Florinem Nicolae, 1984 r. ur., Craciunesti, 13.08.2012, materiały własne autora).

Szczególny stosunek do języka cerkiewnosłowiańskiego jako sakralnej formy języka rodzimego, jest dość głęboko zakorzeniony w świadomości ludności ukraińskiej w Rumunii. Ukształtował się on na przestrzeni wieków w procesie walki Rusinów-Ukraińców o zachowanie swojej „wschodniej” chrześcijańskiej tożsamości na terenach, gdzie obok Ukraińców mieszkają niesłowiańskie (rumuńską i węgierską) narodowości. Jak ujął to jeden ze współczesnych ukraińskich księży prawosławnych z Maramuresz: „Wschodnio-Prawosławna Cerkiew, czyli droga do nas, nasza droga do Boga” [Лаврук 1997, 19].

Tak w Maramuresz jak na Bukowinie szczególnym okresem pod względem dyskusji wokół języka cerkiewnosłowiańskiego był przełom XIX–XX stuleci, czyli czas dynamicznej narodowej emancypacji narodów Austro-Węgierskiego Imperium. Pod koniec XIX wieku w greckokatolickiej diecezji Mukaczewskiej, która miała ukraińsko-węgierski charakter, zaogniły się tradycyjnie napięte stosunki między duchowieństwem obu narodowości. Jedną z przyczyn tych sporów była kwestia języka nabożeństw. Gdy w roku 1888 Papież Leon XIII ujawnił swój plan połączenia greckokatolickich diecezji w Mukaczewie i Prešovie z Metropolią Galicyjską, zareagował kardynał, Arcybiskup Ostrzyhomia, Książe-Prymas Węgier János Simor, który powiedział, że realizacja tego projektu była by wielką obrazą dla uczuć narodowych Węgrów. W Budapeszcie założono wtedy Krajowy Komitet Grekokatolików Węgrów, który wyznaczył sobie za cel zmianę języka liturgii z cerkiewnosłowiańskiego na węgierski, a także usunięcie z kalendarza cerkiewnego imion niektórych świętych – np. Borysa i Gleba, św. Włodzimierza, św. Teodozja i Antoniego Pieczarskich jako niemających nic wspólnego z grekokatolikami w Królestwie Węgierskim. Biskup Mukaczewski Julij Fircak sprawujący rządy w diecezji w latach 1891–1912 realizował szeroko zakrojony program mający na celu powstrzymanie postępującej madiaryzacji cerkwi. Na synodzie diecezjalnym w roku 1903 podjęte były decyzje o katechi-



zacji dzieci Ukraińców (wtedy używano etnonimu Rusin) wyłącznie w ludowym języku. Językiem liturgii, powinien być zostać jedynie język cerkiewnosłowiański [Белей 2010, 20–21]. Stanowczość przedstawicieli obu obozów – Ukraińskiego i Węgierskiego doprowadzała do systematycznych spięć, konfliktów między nimi. Jeden ze świadków tych wydarzeń wspominał po latach, jak je przeżywał ówczesny wikariusz maramorski ks. Mychajło Bałog: „On z wielkim bólem przyglądał się, jak nierozsądne władze węgierskie zabraniają cyrylicy w cerkwiach, nabożeństwa w języku cerkiewnosłowiańskim, jak łączą nasz stary kalendarz z nowym łacińskim” [Штефан 1981, 159]. Z kolei ksiądz Vasile Penzes, oceniając działania administracji węgierskiej oraz kleru, które były skierowane na madiaryzację Rusinów pisze, że „było to zło, które wydaje się nam gorzkim snem nieprzyjemnym” [Пензеш 2004, 14/a].

Podobnie jak i w diecezji Mukaczewskiej na przełomie XIX i XX stulecia złożone procesy odbywały się w prawosławnej rumuńsko-ukraińskiej archidiecezji na Bukowinie. Na skutek wprowadzonych przez kościelne władze zmian rozgraniczono tam parafie z rumuńskim i cerkiewnosłowiańskim językiem liturgii. W ramach tych reform miejscowości zamieszkałe przez ludność ukraińską obsadzano duchowieństwem pochodzenia ukraińskiego, które mogło odprawiać msze po cerkiewnosłowiańsku, a kazania wygłaszać w języku ukraińskim [Власовський 1957, 317–318]. Reformy te jednak cofnięto po roku 1918, czyli po tym jak Bukowina, była prowincja Austro-Węgier znalazła się w granicach Rumunii, władze której prowadziły politykę deukrainizacji parafii ukraińskich [Жуковський 1993, 154–155]. Warto odnotować, że pisząc o krzywdach zapodziających cerkwi ukraińskiej na Bukowinie po roku 1918, jeden z ówczesnych ukraińskich działaczy prawosławnych faktycznie utożsamia „ukraińskie” z „cerkiewnosłowiańskim”: „Przyjście Rumunów w 1918 roku 11 listopada na Bukowinę zniszczył cały nasz dorobek na niwie cerkiewnej oraz zmiotł w ciągu czterech lat Ukraińską Cerkiew i wszystko, co było ukraińskiego i cerkiewnosłowiańskiego w naszych świątyniach” [Добржанський 2008, 1102].

Presja czyniona przez węgierskie i rumuńskie władze na ukraińskie parafie w Maramuresz i na Bukowinie celem ich zasymilowania, w tym zmiany języka nabożeństw na węgierski czy rumuński odniosła różne skutki w obu regionach. Na Bukowinie, gdzie w okresie międzywojennym zlikwidowano autonomiczny status ukraińskiej części prawosławnej diecezji, proces rumunizacji parafii został znacznie przyspieszony. Inicjatywy miejscowego duchowieństwa z początku lat 50. XX w. skierowane na przywrócenie prawosławnym parafiom ukraińskiego narodowego charakteru nie odniosły powodzenia. Co więcej, spowodowały one represje władz komunistycznych wobec Wikariatu Ukraińskiego – autonomicznej struktury istniejącej w Maramu-

resz wewnątrz Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego [Пензеш 1994, 50]. Na skutek działań asymilacyjnych władz rumuńskich w okresie międzywojennym a także po II wojnie światowej większość ukraińskich prawosławnych parafii Bukowiny południowej została zrumunizowana. W okresie dyktatury Causescu ukraiński charakter (cerkiewny język liturgii i nabożeństw oraz ukraiński kazań) konsekwentnie zachowywało ok. 5–6 bukowińskich parafii, które do roku 1949 były greckokatolickimi i w okresie międzywojennym nie były poddawane przymusowej rumunizacji. W latach 90. XX w. parafie te z powrotem przeszły do zalegalizowanego Rumuńskiego Kościoła Greckokatolickiego i stały się częścią jego ukraińskiego wikariatu. Tymczasem w Maramuresz, gdzie przez cały XX wiek, zarówno pod węgierskimi, jak i pod rumuńskimi rządami funkcjonowały różnego typu autonomiczne ukraińskie struktury kościelne (greckokatolicki wikariat, prawosławny wikariat, protopopiat, prtotoijerejstwo), narodowy charakter parafii zachował się znacznie lepiej niż na Bukowinie. Tylko pojedyncze parafie zatraciły tam swój pierwotny charakter narodowy (na przykład, madiaryzacji i rumunizacji nie oparła się ukraińska społeczność w Câmpolung la Tisa, a rumunizacji – parafia w Virișmort la Tisa).

#### 4. Cerkiewnosłowiański jako język sakralny

Tak w Maramuresz jak na Bukowinie respondenci podkreślają znaczenie języka cerkiewnosłowiańskiego w zachowaniu ukraińskiej tożsamości narodowej w okresie komunizmu. W warunkach przymusowej asymilacji, kiedy w szkołach i instytucjach kulturalnych ograniczano funkcjonowanie rodzimego języka ukraińskiego, jego sakralnym odbiciem staje się język liturgii – cerkiewnosłowiański (w redakcji ukraińskiej). „Wymawiany po naszymu był niczym ukraiński” – tłumaczył Ilie Conoșciuc (diak ze wsi Polenie de Sub Munte), mając na myśli miejscową praktykę ukrainizowania cerkiewnosłowiańskich tekstów podczas czytania ich na głos (na przykład *во вѣки вѣковъ* wymawia się jako *во віки віков*, lub *Отче наш, иже еси на небесахъ, да святѣтса ѡмѣ Твоѣ* jako *Отче наш іже еси на небеси, да святиться ім'я твоє*) (wywiad z Ilie Conoșciuc, 1948 r. ur., Poienile de sub Munte, 02.08.2011, materiały własne autora).

W latach 1960–1980 prawosławne parafie ukraińskie, szczególnie w Maramuresz, stają się niezwykle ważnym miejscem integracji społeczności ukraińskiej. „Tu się spotykało, tu się rozmawiało, tu można było posłuchać kazania w swoim języku. Jedynie cerkiew zachowała język ukraiński. Tendencją reżimu było zlikwidować wszystko, co ukraińskie”. W taki sposób

charakteryzuje rolę Kościoła w zachowaniu tożsamości narodowej Teodor Colopelnic, mieszkaniec maramoroskiej wsi Remeti (Wywiad z Teodorem Colopelnikiem, Remeti, 1943 r. ur., 03.08.2011, materiały własne autora). Z kolei ks. Penzeș, opisując dzieje ukraińskich struktur cerkiewnych w komunistycznej Rumunii wspomina o tym jak w jednej z maramureszskich parafii próbowano zmienić starocerkiewnosłowiański język liturgii na rumuński. Miejscowych Ukraińców, wspierających tą zmianę oskarża on w zdradzie [Пензеш 1994, 37].

Na początku lat 90. XX w. na fali demokratycznych przemian w Rumunii rozpoczął się proces ukrajinizacji życia liturgicznego w miejscowościach zamieszkałych przez Ukraińców, należących do prawosławnego i grekokatolickiego wikariatów ukraińskich. Cerkiewnosłowiański język modlitw i nabożeństw po części został zastąpiony przez ukraiński. W dużej mierze właśnie po ukraińsku odprawiane są niedzielne liturgie, czyli msze, w których wierni uczestniczą najliczniej. Natomiast nabożeństwa godzin (jutrznie, nieszpory), modlitwy za zmarłych, nabożeństwa paraliturgiczne nadal dość często odbywają się w języku cerkiewnosłowiańskim. Zapytani o to, dlaczego tak się stało, księża ukraińscy tłumaczą to *potrzebami czasu*, pojawieniem się w Rumunii ukraińskich tłumaczeń literatury liturgicznej – z Ukrainy, czy diaspory zachodniej. Zdaniem ks. V. Popovicsa-starszego, pomimo przywiązania Ukraińców Rumunii do języka cerkiewnosłowiańskiego, język ukraiński jest dla nich bardziej zrozumiały, a to znaczy, że znacznie lepiej nadaje się do ewangelizacji. Proces ukrajinizacji nabożeństw, według jego słów, nie był czymś jednorazowym, wymagał od duchowieństwa delikatności i indywidualnych rozwiązań w każdym poszczególnym przypadku. Ks. Vasile Udriciuc, proboszcz ukraińsko-węgierskiej parafii grekokatolickiej we wsi Coștiui, zapytany w roku 2002 o ukraińskojęzyczną liturgiczną literaturę odpowiedział: „Mamy w końcu «Ewangelie» po ukraińsku i «dzieje Apostołów», jest to prawdziwe szczęście” (wywiad z ks. Vasile Udriciuc, Coștiui, 1932 r. ur., 08.08.2002, materiały własne autora). Pomocnik tego księdza diak Alexandru Grijac tłumaczy, dlaczego mimo silnego związku emocjonalnego z cerkiewnosłowiańskim warto wprowadzać w nabożeństwa język ukraiński. Zwraca on uwagę na to, że „staroświeccy ludzie” trzymają się „starosłowiańskiego języka” nie rozumiejąc słów modlitw. Jako kuriozalny przykład wspomina modlitwę *Вірую* (Credo) po cerkiewnosłowiańsku w której słowa *Чаю воскресения мертвих* (oczekuję zmartwychwstania zmarłych) niektórym wiernym kojarzą się ze słowem *чай*, czyli z herbatą. Podobne wątpliwości co do dalszego używania starocerkiewnosłowiańskiego jako języka liturgicznego ma studiujący teologię Florin Nicolae ze wsi Craciunesti. „Pamiętam, – opowiada on – jak będąc młodszym nie bardzo

rozumiałem mszę. A przecież kiedy ludzie modlą się nie rozumiejąc modlitwy, wtedy się zaczyna „hermeneutyka”. Na przykład, u nas w modlitwie *Чеснішую херувим* mówią *без серафленіе* zamiast *без сравненіе*” (wywiad z Florin Nicolae, 1982 r. ur., Craciunesti, 10.08.2012, materiały własne autora). A jednak, uważa F. Nicolae, zupełnie rezygnować z języka cerkiewnosłowiańskiego w cerkwi nie warto. Po pierwsze, przekonuje on, język ten dla ludzi starszych nadal jest językiem sakralnym, a po drugie, w modlitwach po ukraińsku są elementy innych sakralnych języków – hebrajskiego czy greckiego, to dlaczego nie pozostawić jakichś elementów cerkiewnosłowiańskich? Tym bardziej, podkreśla kleryk, że gwary ukraińskie w Rumunii północnej zachowały archaiczne cechy bliskie sakralnemu językowi cerkwi. Inna mieszkanka tej wsi, Maria Popovics, zwraca uwagę, że do języka cerkiewnosłowiańskiego bardzo przywiązani są ludzie starsi. Wspomina ona, jak na początku lat 90. XX w. jej matka obstawała za tym by najważniejsze modlitwy (jak na przykład *Біггю*) w cerkwi nadal wygłaszano „po staremu”. (Wywiad z Maria Popovics, 1946 r. ur., Craciunesti, 12.08.2011, materiały własne autora). Diak Ilie Conoșciuc z Poienile de sub Munte podkreślał to jak bardzo jest dumny z tego, że umie czytać po cerkiewnosłowiańsku. Umiejętność tę przekazał on swojemu 14-letniemu wnukowi, który pomaga mu w cerkwi.

Pomimo dwóch dziesięcioleci procesu ukrainizacji języka liturgii prawie w każdej świątyni, należącej do obu ukraińskich wikariatów zauważyć można swoisty ukraińsko-cerkiewnosłowiański bilingwizm. Podczas liturgii usłyszeć można jak w odpowiedzi na wezwania księdza w języku ukraińskim chór lub diak odpowiadał po cerkiewnosłowiańsku. Rozmawiając z ukraińskimi księżmi młodszej generacji najczęściej słyszałem opinie, że wprowadzenie żywego języka ukraińskiego do liturgii było słusznym posunięciem. Co więcej, studiujący obecnie teologię Florin Nicolae, przyszły ksiądz greckokatolicki, uważa, że warto pomyśleć o wykorzystaniu w cerkwi miejscowych gwar ukraińskich w celu skuteczniejszej ewangelizacji. Pochodzący ze wsi Remeti ks. Vasile Popovics proponuje by spojrzeć na problem języka liturgii przez pryzmat tradycji cyrylo-metodiańskiej. Uważa on, że wykorzystanie w liturgii ukraińskiego języka jest kontynuacją misji Cyryla i Metodego, bowiem im chodziło o nauczanie religii chrześcijańskiej w języku zrozumiałym. „Zatem, – reasumuje ksiądz, – kurczowe trzymanie się języka cerkiewnosłowiańskiego kłóci się z ideą cyrylo-metodiańską” (Vasile Colopelnic, 1971 r. ur., Remeti, 04.08.2011, materiały własne autora).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewien aspekt problemu języka liturgii, który się pojawia w trakcie dyskusji nad ogólną sytuacją społeczności ukraińskiej w Rumunii. Duchowieństwo ukraińskie zwraca uwagę na

zły stan nauczania języka ukraińskiego w tych miejscowościach, gdzie liturgiczne życie parafii ukraińskich uległo rumunizacji. Szczególnie dotyczy to Bukowiny, gdzie w swoim czasie zlikwidowano msze i nabożeństwa w języku cerkiewnosłowiańskim. Jak podkreślał ks. V. Popovics-starszy, który pracował na parafiach tak na Bukowinie jak i w Maramuresz, cofnąć proces asymilacji o wiele trudniej tam, gdzie już wcześniej zrezygnowano z cerkiewnosłowiańskiego na rzecz rumuńskiego. Twierdzi on, że *znacznie łatwiej przejść na ukraiński z cerkiewnosłowiańskiego, niż z rumuńskiego*. Problem języka cerkwi poruszany także przez ukraińskich działaczy społecznych. I tak w sprawozdaniu z IV zjazdu Związku Ukraińców Rumunii czytamy: „Narodowe odrodzenie Ukraińców w Rumunii spowalnia brak ukraińskich szkół i ukraińskich księży (...). Największe nasze parafie w powiatach Suceava i Tulcea są obsadzone przez księży Rumunów, którzy beztrudno i z benedyktyńską uporczywością rumunizują ludność ukraińską” [Ткачук 2002, 2]. Zdaniem A. Şeiciuca, trzeba wzmocnić *trzy najważniejsze wektory*, które pomogą bukowińskim Ukraińcom zachować swoją tożsamość. Na pierwszym miejscu, przed szkołą i mediami, wymienia on kościół [Шийчук 2010]. Z kolei ukraiński badacz Petro Opryszko, analizując rezultaty prac dwustronnej ukraińsko-rumuńskiej komisji badającej respektowanie prawa mniejszości narodowych po obu stronach granicy (2006 r.), o sytuacji na Bukowinie południowej mówi: „Nabożeństwa i kazania w Rumuńskim Kościele Prawosławnym prawie wszędzie, za wyjątkiem miasta Siret, odbywają się tylko w języku rumuńskim, i dlatego jest on jednym z narzędzi rumunizacji Ukraińców” [Опришко 2010].

## 5. Podsumowanie

Reasumując, zaznaczę, że spośród wymienionych przez Igora Isiczenko cyrylo-metodiańskich paradygmatów samoidentyfikacji kultury ukraińskiej w Rumunii w XX wieku, dominujące znaczenie miała cyrylica i język cerkiewnosłowiański.

Jak najbardziej aktualna w tym kontekście myśl ukraińskiego językoznawcy Wasyla Nimczuka, który pisał o roli języka cerkiewnosłowiańskiego w zachowaniu tożsamości narodu ukraińskiego na trudnych etapach jego dziejów: „Ukraińska redakcja języka cerkiewnosłowiańskiego, która najwyraźniej przejawiała się w jej ukraińskiej ortoepii, w sytuacji braku państwa ukraińskiego, była jednym z potężnych duchowo-kulturowych czynników, które ocaliły jedność Rusinów-Ukraińców jako grupy etnicznej. I to wbrew temu, że mieszkali oni w różnych państwach i należeli do różnych wyznań

(православного і грекокатолицького). Коротко mówiąc, redakcja ta tworzyła wspólną kulturowo-językową przestrzeń, była i nadal jest niezmienną cechą cerkwi ukraińskiej, ukraińskiej tożsamości” [Гімчук 2010, 30].

Pielegnowanie sakralnego języka liturgii było ważnym czynnikiem zachowania ukraińskiej odrębności etnicznej, pomimo że dominująca w państwie większość rumuńska była tego samego wyznania i należała do tych samych kościołów, co mniejszość ukraińska. Tam, gdzie na skutek działań asymilacyjnych władz zaprzestano korzystania z języka cerkiewnosłowiańskiego (w okresie międzywojennym, czy po II wojnie światowej) proces wy narodowienia miejscowej ludności ukraińskiej przebiegał znacznie szybciej.

### Literatura

Tanty M., 2003., *Balkany w XX wieku: dzieje polityczne*, Warszawa.

Comunicat de presa., 2012., *Comunicat de presa 2 februarie 2012 privind rezultatele provizorii ale Recensământului Populației și Locuințelor*. Comisia Centrală pentru Recensământul Populației și Locuințelor, 2011, [online] <http://www.insse.ro/cms/files%5Cstatistici%5Ccomunicate%5Ccalte%5C2012%5CComunicat%20DATE%20PROVIZORII%20RPL%202011.pdf> [02.02.2012].

Structura populației după etnie – regiuni, județe și medii 2002 – *Structura populației după etnie – regiuni, județe și medii*, [w:] Recensământul populației și al locuințelor, 18–27 martie 2002, Vol. 1, [online] <http://www.insse.ro/cms/files/RPL2002INS/vol1/tabele/t40a.pdf> [03.10.2011].

Белей Л., 2010., *Закарпатський казус. SUI JURIS – випадковий анахронізм чи знаряддя антиукраїнської політики?*, “Український тиждень”, № 3, 2010.

Бісік О., 2011., *Мукачівська греко-католицька єпархія. Історичний розвиток та канонічний статус*, [online] <http://dds.edu.ua/ua/articles/2/diploms/2011/789-bisyk.html> [10.08.2012].

Власовський І., 1957., *Нарис історії української православної церкви (XVIII–XX)*, т. 3, Нью-Йорк–Бавнд Брук.

Гринчишин Т., 2006., *Особливості релігійного життя українців деяких пост-соціалістичних держав Східної Європи: Румунія та Естонія*. Доповідь на Першій міжнародній науковій конференції “Діаспора як чинник утвердження держави Україна у міжнародній спільноті” (8–10 березня 2006 р., м. Львів, Україна), [online] [http://old.risu.org.ua/ukr/study/research\\_conference/ukr\\_in\\_rum&est/](http://old.risu.org.ua/ukr/study/research_conference/ukr_in_rum&est/) [10.08.2012].

Добржанський О., Старик В., *Бажаємо до України! Змагання за українську державність на Буковині у спогадах очевидців (1914–1921 рр.)*, Одеса 2008. Жуковський А., 1993., *Історія Буковини*, ч. 2, Чернівці.

- Ісіченко І., 2011., *Кирило-мефодіївські парадигми самоідентифікації української культури*, [online] <http://www.bishop.kharkov.ua/statti/кириломефодіївські-парадигми-самоідентифікації-української-культури> [10.08.2012].
- Зан М., 2005., *Національна та етнічна ідентичність українців Марамороцини (Румунія): проблеми та перспективи*, [w:] Матеріали міжнародної конференції *Європейський Союз і Україна: суспільство, кооперація, інтеграція?*, 16 квітня 2005, Львів, [online] <http://www.ji-magazine.lviv.ua/conf-apr2005/texty.htm> [10.08.2012].
- Куреляк В., 2001., *Українці Румунської Марамороцини*, Львів.
- Лаврюк М., 1997., *Православ'я. Багатство і краса його*, Сігету Мармаціей.
- Леньо П., 2010., *Етнокультурні процеси в середовищі українців Марамороцини*, "Народна творчість та етнографія", № 3, с. 36–46.
- Німчук В., 1992., *Українська мова – священна мова*, "Людина і світ", № 11–12, с. 28–32.
- Пензеш В. 1994, *Історія української греко-католицької церкви в Марамороцині й цілій румунській державі*, Львів.
- Опришко П., 2010., *Українці Південної Буковини та румуни Північної Буковини: різниця більше, аніж спільного!*, [online] <http://buktolerance.com.ua/?p=2497> [10.08.2012].
- Рендюк Т., 2010, *Українці Румунії: національно-культурне життя та відносини з владою*, Київ.
- Рот А., 1999., *Релігія в Румунії: посттоталітарний ландшафт*, "Людина і суспільство", Київ, № 7, с. 7–13.
- Сабов Ю., 1996., *Ужгород, Україна Ужгородська Унія і утворення Мукачівської єпархії*, [online] [http://old.ugcc.org.ua/ukr/church\\_in\\_action/sobor/previous/I-st/reports/](http://old.ugcc.org.ua/ukr/church_in_action/sobor/previous/I-st/reports/) [10.08.2012].
- Ткачук С., 2002., *IV-й з'їзд Союзу українців Румунії*, "Український вісник", № 11–12, București.
- Шийчук А., 2010., *Українці Південної Буковини: "quo vadis?"*, [online] <http://buktolerance.com.ua/?p=2471> [10.08.2012].
- Штефан А., 1981., *За правду і волю. Спомини і децю з історії Карпатської України*, Торонто.

THE ROLE OF THE HERITAGE OF CYRIL AND METHODIUS IN PRESERVING  
THE NATIONAL IDENTITY OF UKRAINIANS IN ROMANIA

S U M M A R Y

The subject of reflection in the article is the role of the tradition of Cyril and Methodius in preserving the national identity of the Ukrainians in the northern regions of Romania (Maramures and Bukovina), where the vast majority of the Ukrainian population live.

More than 80 percent of the Ukrainians in Romania are believers of the Romanian Orthodox Church. The others belong to the Greek-Catholic Church and the Protestant Churches. Despite the fact that the Ukrainian minority belongs to the same church, that Romanian majority, it has preserved its religious and national identity. An important factor in preserving this identity in the twentieth century was the usage of the Ukrainians in Romania of the Church Slavonic language for the prayers and liturgy. Currently, the faithful and the clergy of the Ukrainian autonomous structures in Romanian churches actively introduce into the liturgy and worship the Ukrainian language. Some Ukrainian priests consider that the usage of the Ukrainian language in church is a continuation of the Slavic mission of Cyril and Methodius.

Rostysław Kramar e-mail: [rostyslav.kramar@uw.edu.pl](mailto:rostyslav.kramar@uw.edu.pl)